№ 195 Środa 29 sierpnia (11 września) 1907 roku. Rok II.

DZIENNIK KIJOWSKI

Wychodzi codziennie o godzinie 6-ej rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 5 kop.
Adres Redakcyi i Administracyi: ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr. 9 róg Puszkińskiej.—Tel. 1672.
Adres drukarni: ul. Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej. Telefon 1672.
Rękopisów nadsyłanych do redakcyi nie zwraca się.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i z przesyłką pocztową wynosi: rocznie **8** rub., półrocznie **4.50**, kwartalnie **2.50**, miesięcznie **85** kop. — Prenumerata zagraniczna: rocznie **14** rubli, półrocznie **7**, kwartalnie **4** ruble. Za zmianę adresu dopłaca się **30** kop., przyczem prosimy podawać poprzedni.
Prenumerata przyjmuje się od d. 1-go każdego miesiąca.

Jednorazowe inseraty oblicza się przed tekstem po **40** k., za 1-szy raz, i **20** k., za każdy nast. raz, za tekstem po 20 k. za pierwszy raz 10 k. za każdy nast. raz od wiersza miarą garmont. **W Kijowie** prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya „Dziennika"; **w Paryżu** wyłącznie p. W. Raczkowski, 14 Cité de Trevise; **w Warszawie** Dom Handlowy L. i E. Metzl & S-ka, Krak.-Przed. 53 i Biuro Ungra, Wierzbowa 8. **W Żytomierzu** p. K. Leneczewski ul. W.-Berdyczowska d. p. Swiderskiej.

Z Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki.
Komitet P. T. M. S. ma zaszczyt zawiadomić niniejszem osoby interesujące się sekcyą muzyczną, że od d. 16 sierpnia r. b. rozpoczęto zapis na członków tejże sekcyi codziennie od g. 3 do 5-ej po poł. w mieszkaniu p. Maryi Leszczyńskiej, W.-Podwalna Nr 33, m. 12. 2720—3—3
KOMITET.

KALENDARZ

29 (11) Środa — Ścięcie głowy św. Jana.
30 (12) Czwartek — Feliksa M.
31 (13) Piątek — Rajmunda.
1 (14) Sobota — Pocieszenie N. M. P.
2 (15) Niedziela — Pocieszenia N. M. P.
3 (16) Poniedz. — Bronisławy P.
4 (17) Wtorek — Rozalii P.

P. T. G. Zapisy młodzieży i druhin na gimnastykę przyjmuje dziś w lokalu T-wa dyżurny członek grona nauczycielskiego od g. 7 do 8-ej wieczorem.

Pragnący należeć do chóru «Lutni» mogą zapisywać się we wtorki i czwartki od godz. 8 wieczorem — próby odbywają się w te same dnie od godz. 8½ do 10½.

Pol. Tow. Miłośników Sztuki Kreszczatik Nr 41. Kancelarya otwarta od 12—1 i od 6—7 wieczorem.

Biblioteka miejska: od 8 do 8.
Biblioteka Uniwersytecka: od 8 do 3

Angielski bill o parcelacyi.

—zz.—

Sprawa agrarna domaga się wszędzie reformy. Była ona od dawna w zaniedbaniu i dopiero nowsze ustawodawstwa zajmują się szczegółowo reformą agrarnych stosunków. U nas na całym obszarze ziem polskich pojawiła się sprawa agrarna w formie dążenia do przemiany części odległych i wielkich gospodarstw folwarcznych na parcele mniejsze, odprzedawane włościanom: powstała prawie równocześnie parcelacya w Księstwie Poznańskiem, gdzie prócz tego rząd pruski prowadzi osobną polityczną, nic z ustrojem agrarnym nie mającą wspólnego, akcyę kolonizacyjną antypolską, w Królestwie Polskiem, gdzie Bank włościański w sposób zupełnie nieszczęśliwy zmonopolizował proces parcelacyjny i w Galicyi, gdzie parcelacyę prowadzą dwa towarzystwa: Bank parcelacyjny we Lwowie i Bank ziemski w Łańcucie, a niezależnie od tych usiłowań zbiorowych, odbywa się wszędzie w ziemiach polskich nieuregulowana, nieekonomiczna i dzika parcelacya prywatna przez różnych spekulantów ziemią na własną rękę, a wyłącznie tylko na zysk prowadzona. Nie wchodząc w ocenę wielkiego ruchu agrarnego w Rosyi, który wycisnął swe piętno na obradach pierwszej i drugiej Dumy rosyjskiej, należy jednak stwierdzić, że ruch ten wywołał żywe zainteresowanie wśród włościaństwa polskiego. To też sprawa agrarna nie zejdzie już z porządku dziennego najważniejszych spraw społecznych, póki rozumna, obmyślana i świadoma celu akcya społeczeństwa nie przeprowadzi koniecznych dla zmienionych stosunków na wsi reform.

Mniemamy jednak, że wzorów tych reform szukać winniśmy nie na Wschodzie, nie wśród zupełnie obcych warunków społecznych, lecz tam, skąd zawsze przychodziły wzory dla polskiej kultury i gdzie była szkoła wszystkich reform społecznych. Mając z ducha własnego i własnych tradycyi wysnuć dalszą reformę społeczną włościańską, musimy zapoznać się ze wzorami reform włościańskich: reform w rozdziale ziemi i podziale własności na zachodzie.

Właśnie przed tygodniem angielska izba lordów przyjęła bill o parcelacyi i o włościańskiej posiadłości *(The Small Holdings and Allotements Bill)*, który przed dwoma miesiącami uchwaliła izba gmin według projektu przedłożonego jej przez ministra robót publicznych, Mr Harcourta. I dlatego może wskazaną będzie rzeczą polską publiczność zaznajomić ze szczegółami tej nowej i wielkiej reformy stosunków włościańskich na zachodzie Europy.

Aby zrozumieć tendencye tej ustawy, którą parlament angielski złożył w ręce samorządu lokalnego w Anglii, dodać należy, że głównie szło o dostarczenie ziemi włościanom w Anglii. Nowa ustawa odnosi się wyłącznie do Anglii i Walii, a nie do zjednoczonego Królestwa, nie dotyczy przeto ani Irlandyi, ani Szkocyi.

Ustawa reguluje *Small Holdings i Allotements*. Pod pojęciem *Small Holdings* rozumie się gospodarstwo wiejskie od 5—50 akrów, czyli 2—20 hektarów (prawie tyleż dziesięcin). Pod *Allotement* rozumie się parcelę gospodarczą ziemi nie mniejszą od 1 akra, t. j. blizko morga polskiego.

Zadanie, jakie nowa ustawa stawia wyraźnie, nie jest wcale uspołecznieniem ziemi, lecz ma wyłącznie ekonomiczny charakter: podniesienie gospodarstwa wiejskiego, rolnictwa i stanu rolniczego w Anglii przez wzmocnienie włościan i powstrzymanie dalszego wyludnienia się wsi.

Pod względem formy nowa ustawa nawiązuje do istniejących ustaw agrarnych z lat 1887, 1892 i 1894, tylko poprawia postanowienia ustaw poprzednich, które okazały się niewystarczającemi i nie zapobiegły stałemu wyludnianiu się wsi angielskiej.

W motywach do ustawy przytoczono cyfry statystyczne, z których wynika, że kiedy w r. 1861 było na wsi w Anglii i Walii 1,296,805 osób, w tem 1,206,280 mężczyzn a 90,525 kobiet, już w r. 1881 cyfra ta spadła na 965,217 osób (924,871 mężczyzn a 40,346 kobiet), a w r. 1901 wynosi już tylko 727,140 osób, w tej liczbie 715,138 mężczyzn i 12,002 kobiet. W tej liczbie są objęte wszystkie osoby, zatrudnione w jakibądź sposob przy gospodarstwie wiejskiem. Ażeby ocenić te cyfry pamiętać należy o tem, że ludność Anglii i Walii wynosiła w r. 1851 ogółem 18 milionów, a w r. 1901 wynosiła 32½ milionów, czyli, że na każdych 100 osób powyżej lat 10 było w r. 1851 zajętych przy rolnictwie 19, a w pół wieku później w r. 1901 jest zajętych w rolnictwie 6. Co do przyczyn tej ucieczki ze wsi zdania w Anglii są podzielone: liberali przypisują je egoistycznej polityce wielkiej własności, konserwatywni zaś liberalnym ustawom, opartym na systemie wolnej konkurencyi i wolnego handlu.

Aż do r. 1884 ustawodawstwo wogóle do tych spraw się nie mięszało. Dopiero kiedy w r. 1884 robotnicy i wyrobnicy rolni otrzymali prawo głosowania do parlamentu, a w miastach pojawił się brak pracy dla mas ludności, ze wsi przybyłej, zajął się parlament położeniem ludności wiejskiej. Odbyły się trzy ankiety parlamentarne o stanie rolnictwa angielskiego i owocem ich było ustawodawstwo z lat 1884 — 1894, polecające samorządowi lokalnemu, aby skupywał ziemię od wielkiej własności i parcelował ją między włościan, oraz wydzierżawiał parcelami. Istotnie liczba posiadłości wiejskich i właścicieli parcel od r. 1884 podniosła się, lecz liczba ludności wiejskiej nie przestawała się obniżać. Powody były różne, głównie polityka agrarna hrabstw, które nie wykonały intencyi ustaw, uchwalonych przez parlament. Hrabstwa nie chciały na wielką skalę skupować ziemi, a jeżeli ją kupowały, nie chciały jej wydzierżawiać na długie terminy, lecz starały się sprzedawać w drobnych parcelach. Ludność wiejska zaś wolała dzierżawy, gdyż nie miała kapitału na kupno. Wobec tego nowa ustawa o parcelacyi nakłada na samorząd lokalny, t. j. na hrabstwa, obowiązek zakupywania ziemi za wszelką cenę, a gdyby samorząd lokalny tego obowiązku nie spełnił, wówczas rząd ma na koszt hrabstwa wysłać specyalnych komisarzy, którzy na rachunek hrabstw będą ziemię wykupywali i między drobnych parcelantów albo odprzedawali lub wydzierżawiali. Hrabstwa mogą ziemię kupować albo też na długi termin dzierżawić, a potem parcelami odprzedawać lub poddzierżawiać. Właścicielem kupionej ziemi pozostaje hrabstwo, dopóki parcelanci ceny kupna nie uiszczą. Gdyby właściciel gruntu nie chciał uznanej za konieczną dla parcelacyi ziemi sprzedać lub wydzierżawić, wówczas następuje kupno przymusowe na zasadzie ustawy o wywłaszczeniu, za złożeniem oznaczonej ceny kupna lub dzierżawy. Najwyższą instancyą w tej sprawie jest ministerstwo rolnictwa, które wyznacza komisarzy, zbierających daty co do ziemi

ofiarowanej na sprzedaż. Te wykazy ziemi na sprzedaż przedkłada ministerstwo rolnictwa hrabstwom, wzywając je, aby przedłożyły plan parcelacyi lub poddzierżawy. Do 6 miesięcy ma być plan przez hrabstwa wykonany. Gdyby w tym czasie hrabstwa nie wykonały planu, wówczas na ich koszt wysłany będzie komisarz do przeprowadzenia tej czynności. Cenę gruntów oznacza komisarz rządu w porozumieniu z radą hrabstwa. Kapitał na kupno dostarczony będzie przez pożyczkę komunalną, którą hrabstwo wypuszcza, a rząd finansuje. Pożyczka spłacalną jest w 80 latach.

Większemi parcelami (Small Holdings) zawiaduje Rada hrabstwa, mniejszemi (Allotement) rada gminna. Taka jest treść zasadniczych postanowień nowej ustawy parcelacyjnej w Anglli.

Prócz tego zawiera nowa ustawa mnóstwo szczegółów drobniejszych i cały szereg postanowień wykonawczych.

Jest to więc sposób przeprowadzenia parcelacyi, pomyslany w warunkach prawa i sprawiedliwości. Niema tu nic z haseł komunistycznych, któremi karmią nas entuzyaści uspołecznienia ziemi na Wschodzie.

W. L.

Oświadczenie.

Dla uniknięcia ewentualnych nieścisłych informacyi w sprawie pożałowania godnego zajścia, jakie miało miejsce na zebraniu organizacyjnem Polskiego stronnictwa krajowego, odbytem w dniu 27-ym sierpnia st. st. w Kijowie, niżej podpisani oświadczają, że:

1. Gdy jeden z poważnych i zasłużonych pracowników na niwie publicznej, jako obcy poddany, prosił o udzielenie mu głosu tylko doradczego, zebranie jednomyślnie udzieliło mu takowego, czemu obecny przedstawiciel władzy nie sprzeciwił się.

2. Gdy mówca, rozwijając swoją myśl, zaczął uzasadniać konieczność dążenia (przy zupełnie lojalnem zachowaniu się wobec państwa) do solidarności narodowej na terenie tutejszym oraz łączności stronnictw polskich miejscowych, kilku z zebranych hucznym protestem przerwało mowę i żądało odebrania głosu, a większość zachowaniem się swojem to zaaprobowała.

3. Wówczas niżej podpisani, wraz z innymi, do głębi poruszeni tą nietolerancyą i pozbawieniem wolności słowa, salę opuścili, co też uczynił jeden z organizatorów stronnictwa.

Brunon Starorypiński, Franciszek Pułaski, A. Czerwiński, Kamil Łoziński, Stanisław Bajkowski, Jerzy Junien-Sarnecki, Felix Kossecki, Tadeusz Fudakowski, Apollon Łoziński.

Sprawy polskie.

Królestwo Polskie.

Towarzystwo rosyjskie w Warszawie wydało manifest do wyborców. Składa on się z dwóch części: z programu oraz z „platformy“ wyborczej.

Nie mamy zamiaru—pisze „Epoka“—omawiać, a tembardziej poddawać krytyce postulatów, zawartych w tem orędziu, ograniczamy się jedynie na przytoczeniu ustępów, bliżej nas dotyczących.

A więc z programu:

„W działalności swojej Towarzystwo starło się z polskiemi organizacyami narodowemi.

„Żądanie przez Polaków autonomii politycznej, wypędzenie rosyjskiego języka państwowego z takich instytucyi państwowych, jak: szkoła, sąd (?), koleje żelazne, jak np. kolej Warszawsko-Wiedeńska, posiadająca ważne znaczenie strategiczne i t. d., nie mogły nie wywołać uczucia oburzenia ze strony rosyjskiej ludności miejscowej. Na Towarzystwo Rosyjskie, jako na jedyną narodowo-polityczną organizacyę w kraju tutejszym, spadł święty obowiązek stać na straży deptanych rosyjskich interesów państwowych i godności narodu rosyjskiego“.

Z platformy wyborczej:

Kwestya narodowościowa.

„Kwestya polska: Dążenie narodu polskiego do swobodnego zupełnie i niezawisłego ujawniania swoich sił i właściwości, jest w granicach jednego i nierozdzielnego Cesarstwa rosyjskiego do urzeczywistnienia jedynie pod warunkiem stanowczego i zupełnego wyrzeczenia się uroszczeń do polonizowania odwiecznych prowincyi rosyjskich. Do kategoryi tych ostatnich należy i Ruś chełmska i t. zw. Zabuże, które to prowincye w porządku zarządu miejscowego winny być wyodrębnione z dwóch gubernii (lubelskiej i siedleckiej) obecnego Królestwa Polskiego.

W razie dalszej agitacyi w kierunku stopniowego wskrzeszenia dawnej polsko-litewskiej państwowości, nietylko obie wzmiankowane prowincye, lecz i różnorodną pod względem składu etnograficznego ludności gub. suwalską, należy koniecznie przyłączyć do generał-gubernatorstwa Północno-Zachodniego (gub. wileńska, grodzieńska, kowieńska), zarówno w zakresie wojskowym (co istnieje i obecnie), jak i administracyjnym.

Kwestya żydowska: Co się tyczy Żydów, to: a) wytworzona historycznie dla nich granica osiedlenia może być zniesiona tylko wówczas, kiedy klasy ludności w Rosyi: rolnicza, rzemieślnicza i drobnego przemysłu wzmocnią się dostatecznie pod względem materyalnym i kulturalnym; b) pożądany jest udział Żydów w samorządach: ziemskim i miejskim na kresach tutejszych proporcyonalnie ich liczebności; c) na tych samych zasadach pożądane jest przedstawicielstwo od ludności żydowskiej Królestwa Polskiego w Dumie państwowej“.

Samorząd ziemski i miejski.

§ 3. „W obecnej chwili, wobec dążeń separatystycznych narodu polskiego, zaprowadzenie zupełnego samorządu ziemskiego i miejskiego w Królestwie Polskiem jest rzeczą niemożliwą. Na razie należy dać ludności Królestwa Polskiego jedynie ograniczony samorząd ziemski i miejski, rozszerzając go w miarę szczerego zlania się narodu polskiego z państwowością rosyjską“.

Profesor Filewicz o Polsce. Na zebraniu październikowców w Warszawie, prof. Filewicz rozwijając ogólny program polityki kresowej, uznaje, że ze spraw kresowych kwestya polska jest najważniejsza i najpilniejsza dla załatwienia w interesie obydwóch narodowości. P. Filewicz do pewnego stopnia uznaje nawet słuszność domagań się Polaków. Należy dla Polaków, mówił p. Filewicz, w granicach etnograficznej Polski wytworzyć taki stan, któryby ich zadowolnił, aby lokator ten, żyjąc pod jednym dachem z Rosyą, czuł się zadowolonym ze swego kącika. Na przeszkodzie jednak do takiego porozumienia obydwóch narodowości staje zawsze „trup“, t. j. historya polska. W interesach państwa należy koniecznie dążyć do porozumienia się z Polakami, ale bez udziału tego trzeciego, t. j. „trupa“. P. Filewicz jest zdania, że Związek 30 października podoła temu zadaniu, bo stronnictwo to odrzuca wszelkie doktrynerstwo i ma na widoku jedynie sprawy realne.

Wywody p. Filewicza rozgniewały bardzo „prawdziwych Rosyan“, którzy w ostrym tonie odrzucali wszelkie ustępstwa na rzecz Polaków. „Nie wolno w państwie rosyjskiem mieć Polakom swego domku—wołał d-r Lewis—gdzie powiewa sztandar rosyjski, tam powinna rozbrzmiewać i mowa narodu rosyjskiego—wołał Dumitraszko.

Z Finlandyi.

— Tekst Najwyższej propozycyi o zapłaceniu 20 mil. marek został rozdany deputowanym do sejmu w piątek. Na interpelacyę o nieprawnych czynnościach policyi przy wysiedlaniu bezrolnych włościan-dzierżawców z majątku Łukka, będzie dawał wyjaśnienia przed sejmem naczelnik wydziału cywilnego, senator Lilius na posiedzeniu dzisiejszem.

— Sejmowa komisya do rozpatrywania petycyi postanowiła zadośćuczynić staraniom „Finlandzkiego towarzystwa literackiego“ o corocznej zapomodze w sumie 50 tysięcy marek na podniesienie literatury fińskiej. Szczegółowe opracowanie tej sprawy przekazano 4 wybranym członkom sejmu.

— W sejmowej komisyi finansowej zakończono przedwstępną dyskusyę nad projektem pocztowych kas oszczędnościowych.

— Urzędowanie w kancelaryi sejmowej będzie prowadzone w języku szwedzkim. W tymże języku drukowane będą codzienne programy prac sejmowych.

— Prace w komisyach sejmowych odbywają się w energicznem tempie. Komisya do spraw robotniczych zakończyła już projekt prawa o unormowaniu pracy piekarzy. Projekt został opracowany na podstawie rezolucyi przyjętych na niedawno odbytym zjeździe piekarzy. Przyjęto 8 godzinny dzień pracy. Komisya stanowczo wypowiedziała się przeciwko pracy nocnej.

— Komisya gospodarcza zakańcza projekt prawny o zakazie w całem Wielkiem Księstwie sprzedaży napojów wyskokowych.

— Z chwilą otwarcia sejmu finlandzkiego kółko bobrikowców poczęło, jak pisze „Ruś“, przejawiać niezwykłą energię.

Do niedawna w „sferach“ panowało przekonanie, że Finlandya na pewien czas została zagwarantowaną od wpływów reakcyi. Po pierwsze nikt nadzwyczajnie nie starał się o zmianę kursu w polityce względem Finlandyi. Szlachta, naprzykład, nie włączyła nawet do swego programu — *minimum* kwestyi finlandzkiej, sądząc, że jest dużo roboty w domu. Następnie wiadomem było, że bobrikowcy nie cieszą się sympatyami p. P. Stołypina. Rada ministrów pragnęła widzieć na stanowisku p. Gerarda bardziej stanowczego administratora, lecz ceni go niezmiernie za jego konstytucyjność. „Naciągnąć cięciwę“—takie było hasło chwili w stosunku do polityki finlandzkiej. Finlandzkie sfery kierownicze wiedziały o tem i nic nie miały przeciwko temu, ażeby dopomódz do naciągnięcia cięciwy, by otrzymać możność przeprowadzenia pomyślnie główniejszych reform i mocno ugruntować ustrój praworządny w Wielkiem Księstwie. Oświadczenia o tem, czynione przez p. Gerarda w Petersburgu, wywierały wpływ, uważano więc, że sytuacya w Finlandyi jest trwałą.

W ostatnich jednak czasach nastrój zmienił się. Reakcya zaczyna brać górę. Swiadczy o tem wiele oznak.

Przedewszystkiem, zaczęto uporczywie mówić, że p. Gerard nie wróci do Helsingforsu, a jeżeli wróci, to tylko po to, ażeby poczynić pewne próby według wskazań z góry. Próby te oczywiście nie zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, a wtedy dymisya jego będzie logicznym skutkiem. Toż samo mówią i o gen.-m. Lanhofie. Następnie mówią, że prawe „koła społeczeństwa“ pod wpływem bobrikowców, zmieniły swój obojętny stosunek do sprawy finlandzkiej i że je udało się przekonać, że Finlandya—to sprawa domowa.

Ośrodkiem walki stanie się projekt prawny o formie rządu w Finlandyi. Mobilizują się obecnie wszystkie siły, ażeby odbić „zamachy“ senatu finlandzkiego. „Nowoje Wremia“ wystąpiło w tych dniach z namiętnym artykułem, zwróconym przeciwko temu projektowi i prawie codziennie zamieszcza jakąś notatkę, informacyę lub artykulik, zwrócone przeciwko Finlandyi i jej zarządowi.

Na stanowisko finlandzkiego generał-gubernatora bobrikowcy wysuwają senatora M. Miasojedowa, który przy Bobrikowie zajmował stanowisko gubernatora wyborskiego.

Prasę finlandzką obiegła niedawno pogłoska o organizującym się w Petersburgu specyalnym komitecie do spraw finlandzkich, w którym przeważa wrogi nastrój dla „pretensyi“ Wielkiego Księstwa.

Pogłoska ta potwierdza się.

W komitecie tym, działającym poniekąd tajnie, przyjmuje udział kilku mianowanych członków Rady państwa, senator Miasojedow i kilku urzędników sekretaryatu stanu do spraw finlandzkich i in.

Komitet ten przygotowywa wszystkie materyały, na podstawie których są układane raporty o sprawach finlandzkich.

Z życia rosyjskiego.

Organizacye studenckie. Rektor uniwersytetu moskiewskiego przyjmował przedstawicieli centralnego organu uniwersyteckiego, którzy pragnęli dowiedzieć się, w jakich formach mogłyby istnieć organizacye studenckie. Zdaniem p. Manuiłowa najdogodniejszem jest organizowanie studenckich stowarzyszeń zawodowych, któreby mogły być zatwierdzone drogą zgłoszenia. Co się tyczy organizacyi studenckich, tworzonych na podstawie przepisów byłego ministra oświaty, generała Wannowskiego, to sprawa ta wymagałaby uprzedniego rozpatrzenia i zasadniczego rozstrzygnięcia.

Sprawa związku pocztowo-telegraficznego. Dochodzenie śledcze w sprawie biura centralnego wszechrosyjskiego związku pocztowo-telegraficznego jest już skończone i obecnie sprawa została przesłana prokuratorowi moskiewskiej izby sądowej. Proces ten zapowiada się jako jeden z największych, jakie dotychczas były prowadzone. Dość chyba powiedzieć, że ilość świadków dosięga 1,000 osób. Obrona podsądnych spoczywać będzie w rękach najlepszych adwokatów rosyjskich, takich jak Andrejewski, Wróblewski, Gruzenberg, Zarudnyj, Lednicki, Maklakow, Malantowicz, Pergament, Rodiczew, Tieslenko i inni. W charakterze świadków stawać będą: hr. S. Witte, były minister Durnowo, naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów Sewastyanow, Maksym Gorkij, Leonidas Andrejew, T. Szalapin, bracia N. i A. Guczkowowie i inni. Akt oskarżenia sformułowany został na podstawie 1-go punktu 125 art. kodeksu karnego i art. 1,113-go. Dochodzenie śledcze zawarte zostało w 26-iu tomach. Sprawa potrwa przypuszczalnie koło miesiąca.

Głos wolny.

Rubryka ta, otwarta dla wszystkich, poważnie chcących się wypowiedzieć o sprawach, ogół nasz obchodzących, jest wolną areną dla głoszenia i ścierania się różnych poglądów i opinii. *Redakcya.*

W sprawie Stronnictwa krajowego.

W sprawie stronnictwa krajowego, poruszonej na łamach „Dziennika“ mamy do czynienia z dziwną mistyfikacyą. Mistyfikacyi tej ulegli w pierwszym rzędzie szanowni założyciele stronnictwa, a za nimi ich oponent hr. Wł. Grocholski.

Panowie Michał Tyszkiewicz, Roman Bniński (ojciec), Kaz. Burzyński, Szaszkiewicze i inni mają złudzenie, że rzeczywiście stworzyli nowe polityczne stronnictwo. Na ten szumny błękitny sztandar wzięli się też ci, których przeraziła myśl rozdwojenia w naszych szczupłych szeregach, myśl wyrzeczenia się wszelkiej łączności z braćmi z innych dzielnic, wyrzeczenia się wreszcie historycznej naszej przeszłości, tej przeszłości, co nam była drogą pomimo, że były w niej cienie obok świateł, tak jak drogim jest nam rodzinny dom, choć ściany w nim pochyłe i zapadłe.

Otóż stronnictwo krajowe o tyle chyba jest stronnictwem politycznem o ile jest niem związek fabrykantów łódzkich przeciwko strajkującym robotnikom.

Swojej prywatnej własności, o której nietykalność tak drżą ci panowie, ma prawo bronić każdy przecie. Ma prawo bronić jej z browningiem, czy nahajką w ręku—na co kogo stać—i tego nikomu za złe brać nie można. Pozwólmy zatem tym panom zrzeszać się w celu obrony swoich prywatnych interesów, pozwólmy im domagać się równouprawnienia *wszystkich* warstw polskiej ludności pod względem ekonomicznym, religijnym, prawno-politycznym przy zachowaniu *kuryalnego systemu wyborczego (!)*, co ma dać przewagę żywiołom uspołecznionym. Pozwólmy im otaczać szczególniejszą opieką rolnictwo, starać się o zniesienie służebności, szachownic, wprowadzenie hypotek i t. d. W tem wszystkiem niema wprawdzie nic zdrożnego, ale uważam za rzecz zupełnie zbyteczną ubieranie tych arcypospolitych i prozaicznych haseł w szumne i mocno zawiłe frazesy.

Dziwnem też wydawać się może, dlaczego ci panowie, rozumiejąc tak dobrze, „że ilekroć na przeszłość powołujemy się, przypisują nam szkodliwe zamiary“, nie wahają się jednak chwalić swoją tak bardzo nielegalną działalnością w 1863 roku.

Tęczowe hasła tej epoki są teraz dla nich samych pustymi tylko dźwiękami, a cała „impreza“ może mieć chyba znaczenie tradycyjnego piwa, co się musiało wyszumieć, więc czy wysuwanie tej przeszłości ma być dowodem cywilnej odwagi, której ci panowie mają podobno tak wiele?

Co do kwestyi, czy więcej tej odwagi potrzeba na to, aby stać na lewo, czy na prawo, może być jednak kilka zdań. Dotychczas widzimy, że „lewi“ zapełniają Cytadele i Pawiaki, roją się za granicą i w oddalonych guberniach, a „prawym“ mogą grozić tylko subtelne groty opinii publicznej, a te odbijają się bez szkody nietylko od wysokich murów pałaców, ale nawet od trochę grubszego naskórka. Manifest polskich październikowców mówi wiele o zlaniu się z tutejszem społeczeństwem, ale mówi bardzo niejasno.

Przeciwko łączności i zgodzie z naszym małoruskim ludem nikt nic mieć nie może, antagonizmów narodowych nie popiera żadne, najbardziej na lewo stojące stronnictwo; antagonizmy zaś klasowe i ekonomiczne złagodzić w naszej jest mocy. Trzeba nam tylko czasem zejść do tych mas „do których mowa nasza wprawdzie niema dostępu“, do których jednak dobrem słowem trafić zawsze można. Nie idzie jednak za tem, aby w życiu publicznem nie posiadać i nie kazać uszanować innym „naszych aspiracyi opartych na tradycyach przeszłości“.

Jeżeli manifest pozwala nie wyrzekać się tych aspiracyi w życiu prywatnem, to tem mniej mamy prawa pomijać je milczeniem w stosunkach politycznych, chociażby one stanowiły przeszkodę „w zabezpieczeniu naszego bytu“.

To zabezpieczenie bytu jest tak dalece przedmiotem serdecznej troski stronnictwa, że, przewidując konieczność bloków, myśli swoje zwraca ono przedewszystkiem ku rosyjskiej szlachcie, którą interesy ekonomiczne wiążą z „krajowcami“ daleko ściślej, niż ich łączy wspólność kultury i historycznych wspomnień z „bracią z za Buga“.

Tak, za dobrze nam tu na naszych czarnoziemiach, za dworno, za bujno! W takich warunkach ideały nie mające praktycznego znaczenia tracą wogóle wszelkie znaczenie i niestety, jak mówi Wyspiański:

„Jak motyle i świerszcze w niewoli puchnąć zaczynamy i tyć...“.

Więc stronnictwa co nam psują spokój 40-letniej drzemki, to stronnictwa wywrotowe, więc przedstawicielstwo nasze w dwóch Dumach skompromitowało naszą sprawę przez sympatye do kadetów.

Nie wchodząc w rozbiór zasług czy win Koła polskiego, śmiemy jednak wątpić, czy reprezentacya polska, złożona z „krajowców“ w sojuszu z październikowcami na pełniejsze wody łódź naszą pchnąćby zdołała. Od eksperymentu tego jednak zapewne uchronią nas nieba, gdyż stronnictwo zajmuje tak oderwane od społeczeństwa całego stanowisko, że rezultatem jego zjawienia się na arenie politycznej może być tylko rozdwojenie w naszym obozie, rozproszenie sił naszych, a czy na to czas teraz, w przededniu wyborów—niech odpowie tym panom — ich sumienie.

Melania Stempkowska-Kozierska.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów.)

— (B.) **Humań.** Z polecenia gubernatora odbyło się pod przewodnictwem powiatowego marszałka szlachty hr. Ignatiewa, posiedzenie komitetu powiatowego do spraw sanitarnych dla obmyślenia środków zapobiegawczych przeciw cholerze. Postanowiono: 1) Dla ulepszenia stanu sanitarnego wsi okolicznych prosić mirowych pośredników i isprawnika o wydanie polecenia, aby z ulic i placów wiejskich usuwano wszelkie nieczystości, oczyszczono i doprowadzono do stanu należytego studnie. Zanieczyszczanie stawów i rzeczek przez moczenie lnu i konopi powinno być stanowczo wzbronione. 2) Zwiększyć dozór nad sprzedażą produktów spożywczych i napojów, szczególnie na placach jarmarcznych. Urządzać sanitarne rewizye zbiorników wody, źródeł etc. 3) Prosić humański zarząd miejski o wydanie części podatku od mięsa koszernego, przeznaczonej na środki sanitarne, komisyom sanitarnym na oczyszczenie miasteczek. 4) Zwiększyć dozór sanitarny w Humaniu i miasteczkach. Zwrócić uwagę na stan brzegów rzeczki Humanki. Zabronić nadbrzeżnym właścicielom zwiększać swe place przez zasypywanie rzeczki nawozem. 5) Skasować śmietniska ogólne na Mieszczance i w Żołnierskiej Słobódce. 6) Wobec zbliżającej się kampanii w cukrowniach zalecić fabrykom zastosowanie urządzeń, zapobiegających zanieczyszczaniu wody w stawach i rzeczkach. Uzyskać gwarancyę, że względem robotników zostaną zachowane wszystkie przepisy sanitarne. 7) Prosić zarząd klasztoru we wsi Tałyczyńce, ściągającego tłumy pielgrzymów, o zachowanie wszelkich środków sanitarnych, dopilnowanie, aby pielgrzymom dawano zdrową strawę i przegotowaną wodę. Dozór nad klasztorem powierzyć komisyi sanitarnej w Kamionce. 8) Starać się zaznajomić ludność z grożącem mu niebezpieczeństwem drogą rozpowszechniania broszur i plakat. 9) W każdej wsi przeznaczyć jedną chatę na szpital dla podejrzanych chorych. 10) Zwiększyć personel lekarski o 1 felczera w okręgu lekarskim. 11) Zalecić władzom wiejskim, aby o każdym wypadku choroby gastrycznej narówni z policyą zawiadamiano lekarza okręgowego. 12) Uzyskać w gubernialnym zarządzie ziemskim środki na czynności dezynfekcyjne, początkowo w kw. 500 rb. 13) W razie podejrzanego wypadku śmierci zabronić urządzać stypy, i zachowywać rzeczy, należące do zmarłego. 14) Dla zorganizowania cyrkułowych komisyi sanitarnych urządzić w najbliższym czasie posiedzenie komitetu do spraw zdrowotności z udziałem prezesów sanitarnych komisyi miasteczek pow. humańskiego.

— W wielu miejscach powiatu ukazała się niezwykle silna epidemia jaszczuru. T-wo opieki nad zwierzętami wydelegowało dla walki z zarazą swego felczera. Powiatowy zarząd ziemski zwrócił się do gubernialnego zarządu z prośbą o pozwolenie na wysłanie ziemskiego felczera na miejsce epidemii i udzielenie środków materyalnych na lekarstwa.

— **Zabicie inżyniera.** W Benderach, stacyi kolei Poł.-Zach. wystrzałami z rewolweru zabity został pomocnik naczelnika 8-go dystansu trakcyi inżynier Mikołaj Wintałow. Zabójca uciekł.

— **Skarga.** Grono mieszkańców m. Wasilkowa podało do administracyi miejscowej skargę na nieprawidłowe czynności wasilkowskiego prezesa zarządu mieszczańskiego. Skarga ta będzie rozpatrzoną na najbliższem posiedzeniu komisyi gubernialnej do spraw miejskich.

— **Pod pociągiem.** W poniedziałek w pobliżu st. Kalinówki pociąg osobowy Nr 6 przejechał dróżnika Maksyma Mimiajłę, włościanina wsi Salnik, gub. podolskiej.

— **W nowem gimnazyum w Winnicy** egzamina wstępne rozpoczynają się w dn. 31 b. m. Napływ uczni jest tak wielki, że do wszystkich klas przyjmowani będą na zasadzie egzaminów konkursowych. Ponieważ Żydzi są przyjmowani bez ograniczenia, związek rosyjski przedsiębrał pewne środki, celem niedopuszczenia do otwarcia gimnazyum, wszelkie wszakże ich fortele na nic się tym razem nie zdały. Wpływom również związku, którego przewodniczącą jest p. Ostaszkowa, inspektorowa szkół ludowych, przypisywane jest takie liczne wydalanie nauczycieli ludowych. Charakterystycznem jest, że wszyscy usunięci nie należą do Związku narodu rosyjskiego. Podajemy to za «Kij. Wiest.».

— **Ze wsi Morozowa**, pow. uszyckiego, donoszą do «Podolii», że prawosławny duchowny miejscowy T. Stolarskij, przeczytawszy w pismach kijowskich ogłoszenie lekarza o pozostawionych na bruku kijowskim trojgu dzieciach, zaofiarował się wziąć je na wychowanie. W tym celu małżonka Stolarskiego była w tych dniach w Kijowie i po ochrzczeniu dzieci, zabrała je do siebie.

— **Nieostrożny psalmista** «P. G.» donosi z m. Caryczanki, pow. kobielackiego, o następującem zdarzeniu: W nocy podczas pożaru w domu wdowy po duchownym, Simontowskiej, psalmista Rożewski, nie mogąc się dobudzić władz gminnych, sam zaprzągł konie do beczki z wodą i przyjechał na pożar. Gdy przybyły administrator W. zwrócił się do tłumu z propozycya przyprowadzenia koni do wożenia wody, Rożewski rzekł: «Jeśli pan temu współczuje, to niech pan pozwoli wziąć swoje konie». Za słowa te psalmista musiał odpokutować, natychmiast bowiem pozbawiono go urzędu i pod konwojem odwieziono do Caryczanki, do domu rodziców. Dopiero po wmieszaniu się do sprawy głównego popa, psalmista powrócił do swego urzędu.

— **Wybory prezydenta miasta.** W dn. 24 b. m. w Winnicy odbyły się wybory prezydenta miasta i jednego członka zarządu. Wybrani zostali poprzedni, prezydent p. Owodow i członek rady p. Mołdawski.

— **Walka z cholerą.** Zarząd m. Berdyczowa wydał do właścicieli domów odezwę, nawołującą do utrzymywania w porządku ulic, podwórzy i domów. W razie nieprzyprowadzenia do porządku swych posiadłości i przylegających ulic w ciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia odezwy, t. j. od dnia 21 b. m. właściciele domów będą pociągani na zasadzie 102 art. do odpowiedzialności sądowej. «Wiest. Woł.» donosząc o tem, podkreśla konieczność zorganizowania stałego nadzoru sanitarnego w mieście. Stały lekarz miejski Goldenberg bawi obecnie za granicą; wątpliwem zaś jest, aby jedyny, jaki jest uriadnik sanitarny mógł sobie dać radę ze wszystkiem.

— **Z Łucka** donosi «Wiest. Woł.», że w lesie w pobliżu st. Kiwiercy 5-iu bandytów napadło na jadących do Kołek Żydów: Bejdera, Trojbę, Burmana, Perela i Hildena i grożąc rewolwerami, odebrali im 84 rb. Według słów poszkodowanych, napastnicy byli młodzi i przyzwoicie ubrani.

— **W Miropolu**, pow. zwiahelskiego, zabito, jak donosi «Wiest. Woł.», znanego koniokrada Rodiona Rożkę w wieku lat 40-tu. Przed pięciu laty był on przez gminę zesłany na Syberyę, ale rok temu przyjęto go z powrotem. O zabójstwo podejrzywani są włościanie M. i U. Byczkowscy, oraz M. G. B. i N. Oryszczukowie, którym przed paru dniami skradziono 5 koni i którzy o kradzież tę posądzali Rożkę.

— **Ze wsi Rychty** (pow. kamieniecki), «Podolia» donosi o nowym pożarze u miejscowego duchownego. W dniu 9 b. m. zgorzała, jak wiadomo, stodoła z całem zwiezionem zbożem. W tych dniach zaś wybuchł pożar w domu mieszkalnym duchownego. Spaliło się literalnie wszystko, pozostała kupa gruzów i jedyny maleńki składzik. Pożar powstał z zapalenia się sadzy w kominie.

— **Mohylów-Podolski** obfituje, według «Podolii» we wszelkiego rodzaju złodziejów i rabusiów. Rabunki popełniane w biały dzień, w środku miasta są zjawiskiem zupełnie zwykłem. Większość rabusiów jest dobrze znaną mieszkańcom tutejszym. ale ci, z obawy zemsty, nie zawiadamiają o kradzieżach policyi. Jest nadzieja, że jeśli tak dalej pójdzie, to wszyscy drobni sklepikarze, jacy przyjeżdżają po zakupy, a są stale okradani, będą zmuszeni ignorować Mohylów.

— **Niewdzięczni związkowcy.** W «Woł. Żyzni» czytamy list, przesłany do redakcyi «Poczajewskich Izwiestiej», treści następującej: «Włościanie ze wsi Peczysk, gminy kulczynieckiej, pow. starokonstantynowskiego, mają zaszczyt należenia do Związku narodu rosyjskiego. Nader smutnem jest, iż członkowie ci świecą oburzającym przykładem, nie zgodnym z ich zaszczytną godnością. Peczyski należą do dóbr ks. Włodzimierza Wołkońskiego. Prócz zarobków, włościanie korzystają ze stale udzielanej im pomocy przez zarząd dóbr, czy to w postaci zboża na zasiew, czy też opału lub pieniędzy. Odwdzięczając się za okazywane dobrodziejstwa, włościanie peczyscy wypasają zasiewy ks. Wołkońskiego, przyczyniając właścicielowi olbrzymie straty. Wszystkie łagodne środki nie mogą zapobiedz gwałtom, ostrych zaś środków stosować nie można, albowiem włościanie peczyscy są tak mściwi, iż za zajęcie bydła na dworskiej łące palą sterty zboża i stogi siana. W nocy dn. 4 sierpnia włościanie spalili przez zemstę stóg siana, przedstawiający wartość 300 rb.».

— **Projekt gimnazyum gminnego w Białej-Cerkwi.** Gdy upadł projekt utworzenia w miejscowem gimnazyum męskiem klas równoległych, powzięto myśl, jak donoszą «Kijewskija Wiesti» otwarcia w Białej-Cerkwi gimnazyum gminnego z prawami szkół rządowych. Projekt ten zainteresował wszystkie sfery ludności miejscowej. W tych dniach w obecności miejscowego zarządu mieszczańskiego odbyło się zebranie gminne w sprawie wprowadzenia w życie projektu otwarcia gimnazyum gminnego. Wybrana została komisya, składająca się z 9 osób, dla szczegółowego opracowania projektu gimnazyum i przedstawienia swej opinii gminie. Komisya postanowiła jaknajszybciej wprowadzić projekt ten w życie i wydelegowała dwóch członków komisyi do kuratora okręgu naukowego w celu zbadania możności otrzymania pozwolenia na otwarcie w Białej-Cerkwi gimnazyum gminnego, gdy przedstawiona zostanie uchwała o przyjęciu na siebie przez mieszczańską ludność żydowską odpowiedzialności za utrzymanie gimnazyum!

Wybory do Dumy państwowej.

— **Terminy wyborów w gub. wołyńskiej.** Gubernator wołyński podaje do ogólnej wiadomości, że wybory i zjazdy wyborcze w gub. wołyńskiej odbędą się w dniach następujących:

1) *D. 5-go września.* Zjazdy przedwstępne z kuryi drobnej własności ziemskiej i zjazdy duchowieństwa.

2) *D. 9-go września.* Wybory pełnomocników od zebrań gminnych, od robotników fabrycznych i górniczych oraz warsztatów kolejowych.

3) *D. 20-go września.* Zjazdy powiatowych właścicieli ziemskich i pełnomocników od przedwstępnych zjazdów właścicieli drobnych i duchowieństwa.

4) *D. 23 września.* Zjazdy pełnomocników gminnych.

5) *D. 21 września.* Pierwszy zjazd wyborców miejskich w Żytomierzu i miastach powiatowych.

6) *D. 23 września.* Drugi zjazd wyborców miejskich w Żytomierzu i miastach powiatowych.

7) *D. 25-go września.* Zjazdy pełnomocników robotników w Żytomierzu.

— **W komisyi gubernialnej do spraw wyborczych.** W poniedziałek odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi gubernialnej do spraw wyborczych. Rozpatrzono 12 deklaracyi o włączenie do list wyborczych. 5 deklaracyi odrzucono, resztę uwzględniono lub zażądano od ich podawców dodatkowych informacyi.

KRONIKA.

— **Z. P. T. G.** Jak już donosiliśmy, d. 1 września rozpoczną się regularne ćwiczenia w naszem T-wie gimnastycznem. Ponieważ pożądanem jest, aby od pierwszego dnia ćwiczeń stanęły za stępy w komplecie, członkowie grona nauczycielskiego przyjmować będą dziś i w piątek zapisy od młodzieży nie należącej do liczby członków T-wa oraz od pań. Po rozpoczęciu ćwiczeń zapisy przyjmowane będą w dalszym ciągu w godzinach ćwiczeń.

— **Ogólne zebranie delegatów Kijowskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników** odbędzie się 30 sierpnia o godz. 10 rano w sali hotelu „Continental“—Mikołajowska nr 5.

Program posiedzenia:

1. Wybór zarządzającego centralnego zarządu na miejsce M. Raszewskiego, wyjeżdżającego z Kijowa do Czerkas na posadę dyrektora rafineryi.

2. Wybór kandydata do zarządu na miejsce S. Huskowskiego, który wstąpił do zarządu jako sekretarz.

3. Zatwierdzenie projektów statutów: a) Kasy oszczędnościowej, b) Kasy pogrzebowej i c) Kasy wzajemnej pomocy na wypadek śmierci.

4. Sprawozdanie zarządu o działalności Towarzystwa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** We wtorek skończyła się sierpniowa sesya Rady miejskiej. Zatwierdzono taksę asenizacyjną z płacą po 3 kop. od wiadra nieczystości. Wysłuchano i zatwierdzono wniosek komisyi do spraw wypiekania chleba, która orzekła, że oznaczanie taksy na pieczywo na wrzesień nie ma podstawy, ponieważ kupcy w przeciągu czasu, kiedy taksa była zniesiona nie zdradzali chęci do podniesienia ceny na pieczywo. Wahanie się ceny na mąkę jest drugą przyczyną, dla której określenie taksy stałej jest niemożliwem. Zakończono sprawę nieracyonalnego brukowania ulic Meryngowskiej i Annenkowskiej. Po zbadaniu stanu robót na miejscu, Rada postanowiła zakończyć je na ul. Meryngowskiej w ten sposób, aby poziom tej ulicy nie różnił się od poziomu ul. Anienkowskiej. Roboty zaś na Anienkowskiej postanowiono wstrzymać. W sprawie budowy nowego cyrkułu bulwarowego polecono komisyi gruntowej wybrać stosowny plac z posiadłości miejskich oraz wybrano komisyę dla pertraktacyi z osobami, życzącemi sobie sprzedać na ten cel swoje place.

— **Na wyższych kursach żeńskich.** Zaliczenie w poczet słuchaczek kursów rozpoczęto tylko na historyczno-filologicznym i prawnym wydziale, przyczem przyjęto tylko osoby, które przed dn. 15 sierpnia złożyły podania. Na historyczno-filologiczny wydział przyjęto 102 słuchaczki (z liczby blizko 300 osób, które złożyły podania), a na prawny—27 (z liczby 89). Ostateczne ogłoszenie listy osób przyjętych na fizyczno-matematyczny wydział, którego biologiczna sekcya stanowi pierwszy kurs wydziału medycznego, jest opóźnionem dlatego, że podania przyjmowano w dwóch miejscach: w kancelaryi kursów i u prezesa rady pedagogicznej wydziału medycznego, co utrudniło znacznie usystematyzowanie spisów. Wogóle na wydział ten złożono przeszło 1,400 podań, z liczby których tylko trzecia część na sekcyę matematyczną, reszta zaś—na biologiczną (medyczny wydział). Wobec tak wielkiej ilości podań zaliczenie na wydział medyczny będzie się odbywać na podstawie współzawodnictwa świadectw szkolnych. Medalistkom będzie przysługiwać prawo pierwszeństwa.

— **W uniwersytecie** otrzymano okólnik ministerstwa oświaty z poleceniem nadesłania do ministerstwa niezwłocznie po zakończeniu przyjmowania na uniwersytet w bieżącym roku akademickim słuchaczy, następujące wiadomości: 1) jaką ilość osób zaliczono w poczet studentów i jaką ilość w poczet wolnych słuchaczy i słuchaczek, z podziałem na wydziały i z wynotowaniem, ilości kobiet i Żydów; 2) jakiej ilości osób odmówiono w zaliczeniu w poczet słuchaczów, wolnych słuchaczy i słuchaczek, również z wynotowaniem ilości Żydów.

— **Zatwierdzenie prezesa komisyi gruntowej.** Gubernator kijowski hr. Ignatiew zatwierdził wczoraj na stanowisku prezesa czerkaskiej komisyi gruntowej radnego miasta J. Krzyżanowskiego, na miejsce Kiriczenko, który zrzekł się tego stanowiska.

— **W sprawie przyłączenia przedmieść do m. Kijowa.** W dn. wczorajszym prezydent miasta przesłał gubernatorowi kijowskiemu kopię uchwały rady miejskiej w sprawie przyłączenia przedmieść do miasta Kijowa. Do obrębu miasta Kijowa włączone zostały przedmieścia: Górna i Dolna Sołomienka, Jar Protasow i Kuczmienski, Mogiła Batyja i Góra Bajkowa.

— **Kara administracyjna.** Na mocy rozporządzenia gen.-gubernatora włościanie ze wsi Sosnowca: N. Chrapal, I. Dołgij, S. Iwanowskij i G. Filipczenko skazani zostali w drodze administracyjnej na dwa miesiące więzienia

za wykroczenie przeciw przepisom obowiązującym z dnia 24 czerwca 1906 roku.

— **W sprawie wycofania z handlu pocztówek**. Główny zarząd do spraw prasowych wskutek starań specyalnej kancelaryi do spraw kredytu zwrócił się z prośbą do administracyi miejscowej o wycofanie ze sprzedaży w sklepach z materyałami piśmiennymi pocztówek imitujących banknoty państwowe. Wypuszczenie w obieg takich pocztówek może znaleźć zbyt wśród ciemnych mas ludności, przyjmujących je za prawdziwe pieniądze lub przyczynić się do prowadzenia różnych oszustw.

— **Podanie**. Rodzina więźnia politycznego I. Andrusowa czyni starania w Petersburgu przed naradą specyalną o zezwolenie p. A. na wyjazd za granicę, zamiast zesłania do kraju Turchańskiego na lat 3, motywując swą prośbę słabym stanem zdrowia. A. aresztowany został w roku zeszłym i jest pod zarzutem należenia do antyrządowych partyi. Podobno w ostatnich czasach specyalna narada w Petersburgu nie uwzględnia podobnych próśb.

— **Nowe linie kolejowe**. Zarząd kolei Poł.-Zach. opracowuje projekt budowy szerokotorowej linii kolejowej z Humania do Odesy przez Gołtę, m. Wozniesieńsk i Berezówkę. Następnie celem połączenia Odesy z Mikołajowem projektowaną jest budowa linii z Berezówki do Warwarówki, położonej na prawym brzegu Bohu, naprzeciwko Mikołajewa, oraz specyalnej odnogi do Oczakowa. Projekty te zostaną wykończone już w jesieni r. b. i przesłane odpowiednim instytucyom państwowym do zatwierdzenia.

— **W teatrze Sołowcowa** rozpoczyna się sezon 1 (14) września. Personel został znacznie wzmocniony pierwszorzędnemi siłami, a repertuar między innemi nowościami zapowiada na połowę września „Moralność pani Dulskiej" Gabryeli Śnieżko-Zapolskiej w tłómaczeniu.

— **Pan Karol Namysłowski w dniu swego benefisu** otrzymał w dowód hołdu i podziękowania wiersz poniższy:

Cześć Ci grajku nasz kochany
Za Twą pracę, za Twój trud,
W piosnkach Twych rozmiłowany
Hołd Ci niesiem—wdzięczny lud!

Tyś nam życia koił troski
Śpiewką z naszych chat i pól,
Niechżeż za to Zbawca Boski
Z Twojej piersi zdejmie ból.

I w kościele-śmy słyszeli
Pieśni Twojej rzewny ton,
Jak z pod smyczków Twej kapeli
Przed Maryi leciał tron.

Więc życzenia sziem w ofierze,
Byś nam długo, długo, grał,
Byś je od nas przyjął szczerze
I zachować w sercu chciał!

* * *

— **Zabójstwo w klasztorze**. Jeszcze cichy klasztor „Preobrażeński" nie ochłonął po zabójstwie mnicha Passija, gdy wczoraj popełnione zostało nowe morderstwo, którego ofiarą padł 80-cioletni przełożony klasztoru Atanazy i usługujący mu braciszek 45-letni Milij. Obaj mnisi mieszkali w oddzielnym domku parterowym, położonym o jakie 20 kroków od głównego gmachu klasztornego. Dom wychodził wprost na dziedziniec cerkiewny. Jeden z pierwszych pokojów zajmował braciszek Milij, dalej jest kilka pokojów niezajętych, a na końcu znajdowała się sypialnia samego przełożonego. Prowadził on życie bardze odosobnione i nikogo prawie u siebie nie przyjmował, wieczorami zaś tak wcześnie kładł się spać, że nigdy nawet świecy u siebie nie zapalał. W przeddzień morderstwa mnisi położyli się, jak zwykle, koło 9-ej. W całym klasztorze zapanowała głęboka cisza, przerywana tylko odgłosem kroków czuwającego stróża nocnego i głuchem stukaniem jego kołatki. Noc minęła, o ile mogło się zdawać, zupełnie spokojnie. Zaświtał ranek i zbliżyła się chwila porannego nabożeństwa. Przed g. 4 zrana dzwonnik udał się, jak zwykle do o. Atanazego po klucze od cerkwi. U samego wejścia do domku uderzyło go, że drzwi prowadzące do oszklonego korytarza były otwarte. Tknięty przykrem przeczuciem dzwonnik wszedł do przedpokoju i tu ku swemu przerażeniu zobaczył zwłoki braciszka Milija, broczące całe we krwi. Mnich miał na głowie ranę, zadaną tępem jakiemś narzędziem. Nie idąc już dalej, dzwonnik pobiegł do klasztoru zawiadomić o wypadku. Przerażeni mnisi w jednej chwili się zgromadzili w domku przełożonego. W przedpokoju leżały zwłoki braciszka Milija, w mieszkaniu panowała przygnębiająca cisza. Mnisi rzucili się do sypialni o. Atanazego, ale jakież było ich przerażenie, gdy tu go nie zastali. W pokoju był straszny nieporządek, wszystkie rzeczy porozrzucane po pokoju, na ziemi leżała sutanna staruszka. W strasznym niepokoju o życie przełożonego mnisi wybiegli na dziedziniec. Nie długo szukali. Tuż obok drwalni poza domem, w kałuży krwi leżały zwłoki o. Atanazego. Na szyi i głowie widniały ogromne rany. O okropnem tem morderstwie dano natychmiast znać władzom miejscowym. Na miejsce zjechała policya z Demijówki, oraz naczelnik policyi śledczej z psami śledczymi. Jeden z psów, obwąchawszy zwłoki, rzucił się przez dziedziniec i ogród cerkiewny do drugiej bramy, skąd musieli przyjść zabójcy. Musiało ich być kilku, jeden przeszedł przez parkan, wyłamał kłódkę i otworzył bramę swoim wspólnikom. Niepostrzeżenie przeszedłszy ogród, mordercy, doszli do domku przełożonego. Rozbijanie drzwi, wobec blizkości stróża, wydało im się zbyt ryzykownem, wybrali więc sobie inny sposób. Cichutko odkleiwszy kit, zabójcy wyjęli szybę, przez którą jeden wlazł do korytarza i otworzył drzwi pozostałym. Przestępcy zastukali do drzwi braciszka: ten obudził się, a nie podejrzewając nic złego, otworzył drzwi i wyszedł do przedpokoju. Bandyci schwycili go zaraz i z groźbami zaprowadzili do przełożonego. Ponieważ zaś drzwi wszystkich pokojów były pozamykane, złoczyńcy musieli je wyłamywać. Pozostały jeszcze drzwi sypialni, ale te były założone sztabą i wszystkie wysiłki bandytów do niczego nie doprowadzały. Widząc, że nic nie poradzą, zbóje przez inne pokoje rzucili się do drugich drzwi sypialni i wyłamali je bez najmniejszego wysiłku. Przełożony, obudzony hałasem, zdążył tymczasem wyjść przez pierwsze drzwi i skierować się ku wyjściu. Na progu wszakże zabójcy musieli nań napaść i zamordować. Skończywszy w ten sposób z mnichem, mordercy pociągnęli zwłoki przez ogród i przed drwaliną porzucili, poderżnąwszy mu jeszcze raz gardło. Po spełnieniu morderstwa zabójcy powrócili do domku i zaczęli przetrząsać cały dobytek zmarłego. Czy pieniądze znaleźli, dotychczas niewiadomo. Zabrali zegarek złoty, dwa krzyże srebrne, order św. Anny i medal. Tą samą drogą co przyszli zabójcy musieli się oddalić. W ten sposób, według wszelkich cech prawdopodobieństwa, popełnione zostało te morderstwo. Sądząc z danych, należy przypuszać, że popełnili je ludzie znający klasztor i będący w blizkich stosunkach z mnichem Atanazym.

— ZUCHWAŁY RABUNEK. W dniu wczorajszym o godz. 2 po północy na ul. W.-Włodzimierskiej naprzeciwko uniwersytetu, dokonano zuchwałego napadu na p. Jana Nikonowa. Gdy pan N. zbliżał się do uniwersytetu, nagle otoczony został przez bandę rabusiów, wśród których była i jedna kobieta. Pomimo znajdujących się w pobliżu dwóch posterunków policyjnych, rabusie bezkarnie zabrali p. N. zegarek, portmonetkę z 28 rb. i zbiegli.

— UJĘCIE KONIOKRADA. Na ul. Twerskiej aresztowano koniokrada Afanasia Własienkę. W lasku Bajkowym znaleziono dwa skradzione przeczeń konie.

— POD KOŁAMI TRAMWAJU. Na placu Aleksandrowskim pod koła tramwaju rzucił się niejaki Bazyli Kratasiuk, przypuszczalnie chory umysłowo. Na szczęście zdołano zawczasu wstrzymać tramwaj i K. odniósł tylko lekkie obrażenia ciała.

— UJĘCIE WIĘŹNIA. W domu Nr 30 przy ulicy Kożemiackiej, ujęto niejakiego Izydora Mikutina, zbiegłego z więzienia. Jednocześnie aresztowano dwóch złodziei: Jana Słobodianiuka i Jana Bojko.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Małki Szwarcer (Obołońska Nr 6) przez otwarte okno skradziono rzeczy, wartości 108 rb.

— W domu Nr 60 przy ulicy Konstantynowskiej okradziono mieszkanie p. W. Riumkina. Według obliczeń poszkodowanego straty wynoszą 60 rb.

Kronika ekonomiczna.

Przegląd tygodniowy rynków zbożowych.

Wyniki urodzajów tegorocznych przedstawiają się w następujących zarysach: na większej części obszaru Europy zachodniej urodzaj niżej średniego; w w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, dzięki częstym deszczom i zimnu, zbiory jakościowo bardzo ucierpiały; w wielu miejscowościach pszenica przedstawia małą wartość i okazuje się niezdatną dla rynku; wogóle zbiory tegoroczne będą znacznie mniejsze od zeszłorocznych.

Wobec tych nieszczególnych widoków na urodzaje tegoroczne, usposobienie międzynarodowego rynku zbożowego wciąż wzmacnia się. Zauważyć się daje zwiększenie ilości zapotrzebowań, przytem najwięcej ze strony St. Zjednoczonych z racyi braku towaru miejscowego. Zawierają więc tam tranzakcye przy cenach znacznie podniesionych w większości na długie terminy. Nie tak jaskrawo uwydatnia się podniesienie cen na rynkach Europy zachodniej, z powodu zwykle zwiększającego się napływu z własnych rynków wewnętrznych, jednakże ceny wciąż rosną i już teraz znacznie przewyższają ceny notowane przed miesiącem.

Usposobienie wewnętrznych rynków rosyjskich pozostaje twardem i dosyć ożywionem. Nabywcy więksi zaczynają już tranzakcye; młyny powiększają swe zapotrzebowania. Zwyżkę tamują poniekąd zwykle wzrastające po żniwach dowozy włościan, lecz zupełne wyczerpanie zapasów zeszłorocznego zbioru, każe przypuszczać, że dowozy te wkrótce ustaną. W niektórych miejscowościach gub. wschodnio-północnych notują ożywione tranzakcye i zapotrzebowania, ceny jednak, dzięki zwiększeniu podaży padają. Na rynkach w okolicach średniej Wołgi usposobienie ożywione i twarde: równolegle z zwiększeniem dowozu rosną zapotrzebowania ze strony poważniejszych firm, młynów, spekulantów i kupców, nabywających na eksport. Na Rybińskim zbożowym rynku usposobienie mocne, lecz niema ożywienia z powodu braku podaży. Na rynkach centralnych spokojnie. Na rynkach portowych usposobienie dawne: twarde i ożywione, łącznie z rosnącemi zapotrzebowaniami na eksport.

Ubiegły tydzień przyniósł pewne zmiany na rynkach zbożowych w kraju Południowo-Zachodnim, wyrażające się w znacznem podwyższeniu cen. Dotychczasowe niezdecydowane i wahające się usposobienie szybko ustaliło się i wzmocniło pod wpływem zwiększonych zapotrzebowań ze strony młynów i wyjaśnienia rezultatów urodzaju, który okazał się niższym, jak przypuszczano. Tegoroczny miejscowy urodzaj pszenicy i żyta nie może zaspokoić zapotrzebowania tutejszych młynów, wobec czego właściciele ich zmuszeni są robić zakupy w innych miejscowościach. W oczekiwaniu tego, niektórzy młynarze już zaczęli zawierać tranzakcye kupna pszenicy w obrębie ekaterynosławskim, a teraz zakupy wciąż rosną. Można zauważyć teraz bardzo charakterystyczny i rzadki objaw, mianowicie: cena pszenicy na stacyach prawie jednakowa w porównaniu z ceną pszenicy w Kijowie, w miejscach zaś więcej odległych na północ—nawet wyższa. Jest tak dlatego, że dowóz pszenicy do Kijowa Dnieprem wynosi taniej o 5—6 kop. na pudzie w porównaniu z transportowaniem pszenicy z obrębu ekaterynosławskiego do okolic Berdyczowa i innych miejscowości w kraju koleją żelazną.

Dzięki zapobiegawczym środkom i małemu ożywieniu, nagromadzenie zboża na stacyach kolejowych nie daje się odczuwać. Zapotrzebowania na żyto ze strony dostawców intendentur nie zmniejszają się.

Teraz cena pszenicy w obrębie Berdyczowskim wynosi około 1 rb. 20 k. z tendencyą zwyżkową na przyszłość; więcej na południe, w kierunku Humania 1 rb. 08 k.—1 rub. 15 kop.; żyto lepsze 90—97 kop.; gorsze 85—90 kop. Na uwagę zasługują następujące tranzakcye: z majątku sukcesorów F. A. Tereszczenki sprzedano berdyczowskim młynarzom 130,000 pud. pszenicy z dostawą na stacyi Czarnorudka, Koziatyn, Berdyczów, Kodni, Michajlenki, Pieczanowka po 1 rb. 30 k. pud: z majątku hr. Szembeka sprzedano kupcom 14,000 pud. pszenicy po 1 rub. 23 k. pud. *loco* st. Borodianka. Z owsem usposobienie ustalone; wciąż nabywają na eksport, ceny stałe, a nawet podniosły się o 1—2 kop. na pudzie. Nad Dnieprem usposobienie ze zbożem twarde, lecz ceny są znacznie niższe w porównaniu z cenami zboża na stacyach kolejowych, ponieważ blizkie sąsiedztwo i wygodna komunikacya z obrębem Ekaterynosławskim oddziaływują na zniżkę cen; pszenica tutaj w cenie 1 rb. 05 k. — 1 rb. 10 k., żyto 88 — 94 kop.

W Kijowie obecnie większych tranzakcyi nie zawierają. Dowóz z przystani południowych (Rżyszczew, Kaniów) niewielki; przeważnie dowożą zboże z miejscowości położonych na południu, lecz jak dotąd również dowóz nieznaczny.

Ceny: pszenica 1 rub. 10 kop.—1 rb. 20 k., żyto dworskie 1 rb. — 1 rb. 05 k.; żyto włościańskie 93—98 k.; owies dworski 72—77 kop., owies włościan 68—72 kop.; proso 60—65 kop.

Warszawa. Usposobienie rynku zbożowego wciąż staje się mocniejsze. Ceny: pszenica ozima 1 rb. 25 k.—1 rb. 35 kop. pud; żyto 1 rb. 05 k. — 1 rb. 10 k.; owies 85—98 kop. pud.

Odesa. Usposobienie rynku zbożowego ustala się i wzmacnia się. Zapotrzebowania z zagranicy więcej ożywione. Dowóz nieznaczny; ceny rosną. Ze strony młynów daje się zauważyć ożywione zapotrzebowanie na pszenicę, lecz głównie na lepsze gatunki, za które płacą znacznie więcej przy tranzakcyach, niż przy kontraktowaniu na eksport. Odeska pszenica—ulka w naturze 9 pud. 30 f.—1 rb. 22 kop. pud, żyto w naturze 9 pud. 15 f. — 1 rub. 14 kop. pud, owies—80 kop., jęczmień 80 kop., kukurydza 78 kop., groch „Wiktorya"—1 rb. 11 kop., groch zielony 1 rb. 03 kop.

Królewiec (Königsberg). Usposobienie z żytem stałe, pszenicą nieczynne, z owsem i soczewicą słabe; z otrębami pszennemi usposobienie mocne, żytnemi tendencya zniżkowa, z jęczmieniem, końskim bobikiem, rzepakiem i owsem spokojne. Ceny: żyto rosyjskie 1 rb. 13 kop., owies biały zwyczajny $81\frac{1}{8}$—$83\frac{3}{8}$ kop., jęczmień $85\frac{1}{8}$—$95\frac{5}{8}$; otręby pszenne grube $87\frac{1}{4}$ — 88 kop.; średnie $85\frac{5}{8}$ — $87\frac{1}{4}$ kop.; drobne $86\frac{1}{2}$—$87\frac{1}{4}$ kop.; otręby żytnie $84\frac{1}{8}$ -- $87\frac{1}{4}$ kop.: groch „Victoria" 1 rb. $06\frac{1}{8}$ k.—1 rb. $51\frac{3}{8}$ kop.: groch zielony 1 rb. $13\frac{3}{4}$—1 rub. $40\frac{1}{4}$ kop.; bobik koński 1 rub. $06\frac{1}{8}$ kop.; soczewica nowa wysoka 2 rb. $88\frac{1}{8}$ kop. — 3 rub. $03\frac{1}{4}$ k.: soczewica egipska 1 rub. $51\frac{3}{8}$—1 rub. $55\frac{1}{2}$ kop.; nowa średnia 2 rub. $50\frac{1}{4}$—2 rub. 73 kop. Siemię konopne 1 rub. 41 kop. — 1 rub. $42\frac{1}{2}$ kop.; mak niebieski 4 rub. $54\frac{3}{4}$ kop.; makuchy lniane 97 kop.—1 rub. $01\frac{5}{8}$ kop.; słonecznikowe 97—$97\frac{7}{8}$ kop.; konopne $74\frac{1}{4}$ kop.—$78\frac{7}{8}$ kop.

Libawa. Usposobienie rynku zbożowego ustaliło się i ceny stałe. Żyto 1 rub. 10 kop.—1 rub. 12 kop., owies czarny 81 kop.; jęczmień 1 rub.; otręby grube 75—76 kop.; drobne 71 — 72 kop.

D.

Telegramy.

Otrzymane d. 28 sierpnia.

(Od Agencyi Petersburskiej.)

Wypadki w Odesie.

Petersburg (Urzędowy).—W dniu 18 b. m. w cyrkule petropawłowskim wybuchła bomba znaleziona w zaułku Szczepnym, przyczem zabity został ekspert porucznik Kazarow, sekretarz Welwin i stójkowy, oprócz tego obrażenia poniosło kilku policyantów. Tego samego dnia na ul. Mieszczańskiej złoczyńcy zabili stójkowych Żedyckiego i Czernyszewa, oraz ciężko ranili rewirowego Lubińskiego. Fakty te w związku z zabójstwem na Kaukazie powszechnie szanowanego czasowego odeskiego generał-gubernatora Karangozowa, wywołały silne wzburzenie wśród rosyjskiej ludności odeskiej, które też wyraziło się w całym szeregu samowolnych gwałtów, stosowanych przeważnie względem Żydów. Tego samego dnia wieczorem podczas wymiany strzałów zabito jednego Żyda i trzech raniono. Dnia 19 sierpnia w różnych dzielnicach miasta miały miejsce starcia, w czasie których raniono 9-iu ludzi, z których 1 umarł. Oprócz tego 17 osób odniosło rany kłute i od uderzeń i 9 osób rany od uderzeń.

W dniu 20 sierpnia dwie osoby otrzymały rany postrzałowe i 9 osób — od uderżeń. Dnia 21 b. m. pobito dwie osoby. Dnia 22-go, podczas napadu zbrojnych anarchistów na policyę i grono związkowców, pobito jednego i jeden również otrzymał ranę postrzałową. Zaaresztowani Żyd Feigerman i rosyanin Baranow oddani zostali pod sąd wojenny. Dnia 23-go pobito trzy osoby. Dnia 24-go schwytano z brauningiem w ręku ucznia szkoły handlowej Cesarskiego, który strzelał do związkowca Zaczesocznego, powracającego z sądu okręgowego, gdzie składał zeznania w sprawie żydowskiej. Zaczesocznyj otrzymał przedtem parę anonimowych pogróżek za stałość w swych zeznaniach. Dnia 25 sierpnia ograbiony został artelszczyk fabryki Hen, przyczem ścigani bandyci rzucili bombę, która wybuchnąwszy, raniła 13 letniego chłopca. Celem stłumienia podanych rozruchów, władze miejscowe powzięły energiczne środki.

Od rana dnia 19-go b. m. rozesłano wojsko i patrole piesze, zwiększane w miarę wzmagania się rozruchów, podczas zaś pogrzebów zabitych ofiar wysyłane były dodatkowe oddziały kozackie. Podczas procesyi, urządzonej w dniu 22 b. m. na pamiątkę założenia miasta oddział wojska zwiększono o dwie seciny kozaków i dwie kompanie piechoty; oprócz tego ogłoszono do ludności odezwę wzywającą do porządku. Wreszcie, względem pism „Nowoje Obozrienie" i „Za Caria i Rodinu" zastosowano środki represyjne za wydrukowanie artykułów treści podburzającej. W ciągu tych dni aresztowano 22-ch członków Związku narodu rosyjskiego i anarchistów; są wszakże dane, że niektórzy z aresztowanych podawali się za związkowców, nie należąc zupełnie do Związku narodu rosyjskiego. W obecnej chwili w Odesie panuje spokój. Handel nie ustawał. Dzięki powziętym środkom, przy współudziale wojsk udało się zapobiedz możliwemu pogromowi.

Petersburg.— Ogłoszono zawarty między Rosyą a Japonią traktat o handlu i żegludze, podpisany przez pełnomocników rządów rosyjskiego i japońskiego w Petersburgu dn. 15 lipca 1907 r. Na początku traktat opiewa, że Cesarz rosyjski i cesarz japoński, przejęci chęcią rozwinięcia stosunków handlowych między wymienionymi państwami, zdecydowali się zawrzeć zgodnie z art. 12 traktatu portsmuckiego traktat o handlu i żegludze, oparty na zasadach sprawiedliwości i z pożytkiem obustronnym.

Ważniejsze prawa, jakie przysługiwać będą poddanym jednego państwa w państwie drugiem, są następujące: Poddani każdego zawierającego ów traktat mocarstwa mają prawo, stosując się do praw w kraju obowiązujących, wolnego przyjazdu, podróżowania i zamieszkiwania w jakiejbądź miejscowości, położonej na terytoryum drugiego państwa. Będą oni korzystali z zupełnej opieki zarówno osobiście, jak też i względnie do swej własności; mają oni wstęp wolny do instytucyi sądowych, w celu uzyskania obrony praw swoich. Prawo posiadania majątków ruchomych przysługuje poddanym japońskim w Rosyi i poddanym rosyjskim w Japonii w tej samej mierze, w jakiej z tego prawa korzystają narody najbardziej zaprzyjaźnione. Nie mogą być od nich pod żadnym pozorem ściągane powinności i podatki większe, niż z poddanych najbardziej zaprzyjaźnionego państwa. Między terytoryami obydwu zawierających traktat mocarstw, ustanowioną jest zupełna swoboda handlu i żeglugi; mieszkania, sklepy i gmachy, należące do jednej ze stron, zawierających traktat, a położone na terytoryum drugiej strony są nietykalne. Dla obu stron cło wwozowe ma być takie same, jak dla innych państw obcych. Ta sama zasada ma być zachowaną przy stosowaniu zakazu wwozu lub wywozu jakichbądź przedmiotów z terytoryum jednego zawierającego traktat mocarstwa do terytoryum drugiego.

(D. n.)

Moskwa.—Po całodziennych debatach na posiedzeniu rannem i wieczornem nad ogólnym układem drobnej jednostki ziemskiej, zjazd ogólnoziemski, w liczbie 60 pełnomocników, uznał jednogłośnie, że rządowe projekty prawa o zarządach gminnych i wiejskich nie mogą być zaaprobowane. Jednocześnie zjazd postanowił przystąpić do opracowania nowego programu podstawowych zasad drobnej jednostki ziemskiej, na podstawie których zebrania ziemskie będą mogły opracować nowe normy konkretne, zamiast rządowych projektów praw.

Moskwa. — Na posiedzeniu wieczornem zjazdu ziemców opracowywano w dalszym ciągu podstawowe zasady drobnej jednostki ziemskiej. Uchwalono, że jednostka ziemska nie powinna podlegać instytucyom administracyjnym i osobom, a powinna natomiast znajdować się w takich warunkach, jak obecnie ziemstwo gubernialne. Określanie obszaru terytoryum winno być pozostawiane instytucyom ziemskim, następnie zaś zakładane w porządku prawodawczym.

Moskwa. — Na zjeździe ogólno-ziemskim uchwalono, że drobna jednostka ziemska powinna być instytucyą ziemską wszechstanową, wyposażoną w samorząd w granicach ściśle przez prawo określonych i korzystającą z prawa opodatkowywania siebie, a nie organem administracyjnym. Do pełnienia obowiązków administracyjnych może być powołaną tylko na zasadzie praw specyalnych, przy czem pożądanem jest, ażeby skarb państwa zwracał wydatki. Projekt pełnienia przez drobną jednostkę ziemską funkcyi policyjnych został jednogłośnie odrzucony.

Petersburg. — Ogłoszono instrukcyę o porządku dokonywania wyborów do Dumy państwowej na zjazdach i oddziałach zjazdów prawyborców miejskich, do składu których należy, według list prawyborczych, po nad 500 osób, a także w cyrkułach wyborczych w m. Warszawie i Łodzi. Instrukcya podaje szczegółowy regulamin w sprawie tajnego podawania głosów. Między innemi kartki wyborcze mają być podawane w kopertach zaklejonych. W lokalach, w których dokonywane są wybory, jakoteż przy wejściu do tychże wzbronionem jest rozklejanie odezw, rozdawanie list kandydatów na wyborców, broszur, plakatów, wygłaszanie mów i wogóle wszelkiego rodzaju agitacya wyborcza.

Warszawa. — Na ulicy Grochowskiej czterema wystrzałami raniono śmiertelnie zarządzającego domem, Pawlika.

Ujęto zabójcę, który zamordował dwóch policyantów na placu Witkowskiego i żandarma w Alejach Jerozolimskich.

Łódź.—W Radogoszczy trzech uzbrojonych przestępców wpadło do mieszkania Wilmańskiego, zabili go i ciężko ranili jego żonę.

Robotnicy, pracujący na towarowej stacyi łódzkiej kolei fabrycznej, przystąpili do zajęć na dawnych warunkach. Przyjmowanie i ekspedycya towarów odbywa się normalnie.

Łódź.—We wsi Głuchów rabusie napadli na dom kolonisty Hausmana. Hausman i jego żona po długich męczarniach, zadanych przez rabusiów, zostali zabici.

Warszawa. — Na ulicy Ślizkiej strzelano do patrolu. Policyanci odpowiedzieli strzałami i zabili jednego złoczyńcę i drugiego ranili. Na ul. Polnej raniono w tramwaju stójkowego.

Irkuck. — Dokonano zamachu na jadącego powozem naczelnika wydziału ochrony, rotmistrza Gawryłowa i raniono go ciężko.

Petersburg — Zrana wybuchł pożar w samsonowskiej fabryce wyrobów bawełnianych. Straty wynoszą przeszło 100,000 rb.

Mohylow.—W miasteczku Bajów, pow. goreckiego spłonęło 30 domów, sklep monopolowy i skład monopolowy.

Częstochowa.— Zabito w śródmieściu żandarma.

Czernihów. — W Husawce pożar zniszczył 62 domy włościańskie.

Ziemlańsk.—We wsi Kostornoje spłonęło 80 domów i 15,000 kóp zboża. Straty –200,000 rb. Podpalacz, włościanin, został zaaresztowany.

Połtawa.—We wsi Wierzówka pożar zniszczył zboże i zabudowania (54 obejścia). Straty—przeszło 60,000 rb.

Radom. — W lokalu dyrekcyi stowarzyszenia ziemskiego i włościańskiego znaleziono dynamit i druki nielegalne. Zaaresztowano kilka osób.

Tyflis.—W pow. achałcyskim w czasie strzelaniny z rozbójnikami zabity został podoficer pułku koperskiego.

Ekaterynodar. — Na futor Babakina napadło 15 złoczyńców; po dłuższej strzelaninie zabrali dwa tysiące rubli gotówką, 10 tysięcy w papierach wartościowych, na sumę 400 rubli kosztowności.

Perejesław.—Na radnych ziemskich obrano stronników prawicy i umiarkowanych.

Buzułuk.—Na radnych ziemskich od włościan obrano ośmiu umiarkowanych, jednego kadeta, dwóch trudowików, oraz trzech dawnych radnych.

Saratów.—W pobliżu wsi Karaułówki, powiatu serdowskiego, zabito na własnym folwarku obywatela ziemskiego, Buszujewa i jego syna.

Symferopol.—Sześciu złoczyńców napadło w stepie na czabanów i uprowadziło 1,600 sztuk bydła.

Moskwa. — Przy ulicy Samotiecznej, w nocy, włościanin Kleszow, wystrzałem z mauzera zabił śpiącego towarzysza, Chodunowa; zabójstwo dokonane zostało na tle niesnasek politycznych.

Po otwarciu kasy, należącej do zabitej wdowy po profesorze Razewietowie, znaleziono na milion rubli papierów wartościowych, które zmarła zapisała swej rodzinie.

Tyflis. — W Elisawetpolu władze w dalszym ciągu aresztują dasznakciutiunów; w ich liczbie uwięziono archimandrytę Koriuna, razem z nim zaaresztowano czterech strzegących go Ormian. W domu Koriuna znaleziono dwa mauzery i fotografie członków organizacyi bojowej dasznakciutiunów.

Na stacyi Agara schwytano terorystę-rozbójnika Koraszwilego, który zabił czterech książąt Tatijewskich, oraz popełnił wiele jeszcze innych przestępstw.

Astrachań.—Dnia 28 sierpnia zachorowało tutaj 50 osób na cholerę, zmarło 35; w Fortpost zachorowało i zmarło 13 osób; w powiatach zachorowało 14 osób, zmarło 9.

Samara.—Dnia 26 b. m. w Samarze zachorowało na cholerę 8 osób. W Symbirsku dnia 26 b. m. zmarła na cholerę jedna osoba, oraz przybyła z Symbirska jedna osoba chora. We wsi Pieczerskoje powiatu syzrańskiego zachorowały i zmarły cztery osoby.

Berlin.—„Nordd. Allg. Zeitg." oświadcza, że memorandum tutejszej ambasady francuskiej zawiera zawiadomienie o zamiarze Francyi wspólnie z Hiszpanią utworzenia na koszt tych dwóch państw tymczasowej policyi w portach marokańskich wyszczególnionych w traktacie. Rząd niemiecki zaznaczył w odpowiedzi, że środkom projektowanym przypisuje charakter tymczasowy; jednak dnak nie życzy sobie, aby interesy kupców zagranicznych narażone były po raz wtóry na poważne straty, jak to miało miejsce w Casabianca. Również zwraca uwagę, że utworzenie korpusu policyi cudzoziemskiej, nie przewidziane zresztą w aktach algeciraskich, może stać się powodem do napadów na miasto ze strony plemion górskich i że takie same niebezpieczeństwo zagrażać może innym miastom portowym.

Teheran. — Nowe ministerstwo składać się będzie z ośmiu ministrów odpowiedzialnych; dotąd mianowani zostali: Muszyr-Sułtane—ministrem spraw wewnętrznych; Saadeddanle—ministrem spraw zagranicznych, Mustafa Mamalik—ministrem wojny; Kawameddaule—ministrem skarbu, Muhandis-Mamalik—ministrem robót publicznych i Muszyrell-Mulk—sprawiedliwości.

Budapeszt. — Spalił się do szczętu hejski młyn czteropiętrowy. Robotnicy rzucali się z górnych piątr na opony. Wielu z nich zginęło. Jak dotąd stwierdzono, ośmiu zabitych i czterech ciężko rannych.

Tokio. — Dziś nastąpiła ratyfikacya traktatu, który pojutrze będzie ogłoszony.

Gibraltar (Ag. Reutera).—W Algeciras otrzymano rozkaz, aby na środę brygada z 7 tys. żołnierzy pod dowództwem Canot była przygotowaną do drogi morzem do Tangeru.

Teheran. — Dnia 21 sierpnia, szach na audencyi, udzielonej dwudziestu przedstawicielom narodowym, wyraził żal z powodu przedwczesnej utraty Atabeka-Arema, oraz zaznaczył, że medżylis wywiązał się należycie w sprawie opracowania praw dla kraju.

Szach wyraził przekonanie, że ministrowie nie byli dość energicznymi przedstawicielami władzy wykonawczej; i dlatego postanowił mianować nowego ministra spraw wewnętrznych, na inne zaś stanowiska ministeryalne powołać osoby, które sam przedstawi medżylisowi dnia 30 sierpnia, i które wspólnie z przedstawicielami narodu pracować będą dla dobra kraju. Wszystkie cechy rzemieślnicze zażądały od parlamentu zagwarantowania bezpieczeństwa, bez którego handel nie może rozwijać się. Brak bezpieczeństwa daje się uczuwać w stolicy i na prowincyi. Wojska tureckie pozostają w zajętych prowincyach i w dalszym ciągu rozwijają swoją działalność. Oddział regularnych wojsk tureckich zajął wioskę Gunekczyno.

ECHA ZE SWIATA.

Pan i sługa. W tych dniach jeden z lekarzy warszawskich został wezwany do łoża chorego, znanego w szerokich kołach harpagona, niejakiego p. X. Lekarz zastał chorego w łóżku, jęczącego i utyskującego strasznie na swój los okropny, na „świat" i przeciwieństwa życia i — na żołądek. W tych warunkach rozpoznanie choroby nie przedstawiało trudności. Lekarz postawił dyagnozę: „niestrawność z powodu przeładowania żołądka". Że dyagnoza była trafną, niepozostawało najmniejszej wątpliwości. Potwierdził ją sam X. (nawiasem mówiąc, równie dobrze znany z lichwy, jak ze swego fenomenalnego apetytu), przyznając się, że przed paru dniami na jednem „posiedzeniu" skonsumował cztery pudełka sardynek, pół funta kawioru i cały t. zw. „pół-gąsek". Lekarz przepisał choremu olej rycynowy i pożegnał go.

Gdy już miał opuścić mieszkanie żarłoka, w przedpokoju służąca poprosiła go, aby udzielił porady choremu lokajowi. W pokoju „dla służby", do którego zaprowadzono lekarza, zastał on leżącego na tapczanie człowieka wynędzniałego, gorączkującego. Był tak chudym, że literalnie, jak to mówią, tylko „skóra i kości" z niego pozostały. Po zbadaniu lekarz doszedł do przekonania, że gorączka jego pochodzi... z głodu.

Giełda petersburska.

28 sierpnia 1907 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	—.—
„ czeki za 10 f. st.	94—92.5
„ na Barlin 3 m. za 100 m.	—.—
„ czeki za 100 mar.	46—34
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
„ czeki za 100 fr.	37,73
„ na Wiedeń za 100 kor.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% państwowa renta	$70\frac{3}{8}$
5% pożyczka prem. 1864 r.	353
„ „ 1866 r.	$250\frac{1}{2}$
5% obl. prem. Szlach. Banku	217
4% obl. prem. Szlach. Banku	—
$4\frac{1}{2}$% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	$77\frac{7}{8}$
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	$94\frac{1}{2}$—$96\frac{1}{2}$
$4\frac{1}{2}$% „ „ „	$77\frac{3}{4}$—79
$5\frac{1}{2}$% Oblig. Odesk. Kred. T-a	—.—
5% „ „ „	$81\frac{1}{2}$—$83\frac{1}{2}$
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-a	80—82
$4\frac{1}{2}$% „ „ „	$68\frac{1}{4}$—$69\frac{1}{2}$
5% „ Bakińsk. „	—.—
$4\frac{1}{2}$ Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	$70\frac{1}{2}$
$4\frac{1}{2}$ „ Bessar.-Taur. B.Ziem.	$71\frac{1}{4}$—$71\frac{7}{8}$
$4\frac{1}{2}$ „ Wileńsk. Banku Ziem.	$71\frac{1}{4}$—72
$4\frac{1}{2}$ „ Donsk. „	$69\frac{3}{4}$—$70\frac{1}{2}$
$4\frac{1}{2}$ „ Kijowsk. Banku Ziem.	$70\frac{1}{8}$—$70\frac{7}{8}$
$4\frac{1}{2}$ „ Moskiewsk. „	72
$4\frac{1}{2}$ „ Niz.-Samar. „	$70\frac{5}{8}$
$4\frac{1}{2}$ „ Połtawsk. „	72—$72\frac{3}{4}$
$4\frac{1}{2}$ „ Tulsk. „	$71\frac{1}{4}$
$4\frac{1}{2}$ „ Charkowsk. „	[illegible]
Akcye T-a Kaukaz i Merkury	—.—
Akcye Rosyjsk. Tow. Żegl. Handl. Czarn.	365—375
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze	—.—
„ 2 go „ „ „	—.—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—.—
„ Mosk. K. Woroneż. kolei	—.—
„ Mosk. Wind.-Rybinsk.	$63\frac{5}{4}$
„ Poł.-Wschod. kolei	$94\frac{3}{4}$
„ Wołżsko-Kamsk. b.	710
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	320—322
Akcye Ros. Chińsk.	$244\frac{1}{2}$
„ Ros. Handl. Przemysł.	$295\frac{1}{2}$
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	370—[illegible]
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	400
„ Petersb. Prywatni.-Komm.	139
„ Azowsko-Dońsk.	520
„ Besarabsko-Tauryck	—
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	404—408
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	440—445
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	443
„ Moskiewsk. „	480—485
„ Nizegor.-Samar. „	—.—
„ Połtawsk. „	—.—
„ Petersb.-Tulsk. „	284—287
„ Charkowsk. „	230—233
„ Bakińsk. T-a Naftow.	512
„ Kaspijsk. T-wa	4.400
„ Naft. i Handl. T-a Mantaszew. i Ko.	$152\frac{1}{2}$
„ Tow. Naft. Br. Nobel	—
Udziały Naft. T-a Br. Nobel	9.985
Akcye „ Hartman.	$233\frac{1}{2}$
„ Nikopol Mariupolsk.	71
„ Bransk. Relsk. Fabr.	103—105
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	$148\frac{1}{2}$
„ Kołomiensk. Fabryki	433
„ Putiłowsk.	$95\frac{1}{4}$
„ Rosyjsk. Bałt. Fabryki	345—350
„ Ros. Fabr. lokomot. (Bue)	220—223
„ Petersbursk. Metallurg.	153—155
$3\frac{1}{2}$% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	$63\frac{3}{8}$—$64\frac{3}{8}$
Akcye Bransk. Kopalni Węgla	[illegible]
5% Obligacye Kasy Państw.	[illegible]
Akcye Fabr. Wag. Fenix	[illegible]
„ Dońsko-Jurjewsk. Metall. T-a	98
$4\frac{1}{2}$ Pożyczka 1905 r.	$91\frac{5}{8}$
5% Pożyczka 1905 r.	90
Akcye T-a „Dwigatiel"	[illegible]
„ Fabr. Malcowsk.	298
Nowa pożyczka 1906 r.	87
% świadectwa włościan.	79

Usposobienie z papierami dywidendowymi mało czynne, ale stałe; z funduszami ospałe, z hypotecznymi bez zmian. Z premiówkami słabiej.

REDAKTOR I WYDAWCA

WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

Polecamy łaskawym względom Sz. Czytelników, zwracających się do Administracyi „Dziennika Kijowskiego" o wsparcie, ubogich.

ROZKŁAD RUCHU POCIĄGÓW.

(Od d. 18 kwietnia 1907 r.).

STACYE	№ poc.	Odch. z Kijowa	№ poc.	Przych. do Kijowa
Połud.-Zach. Kolej		god. min.		god. min.
Kuryer I i II, Odesa,	1	9.00 w.	2	9.45 r.
Kuryer I i II, Brześć, Warszawa, Kalisz	9	7.10 pp.	10	11.03 r.
Pocztowy I, II i III Odesa, Brześć, Grajewo, Białystok, Humań	3	9.15 r.	4	9.00 pp.
Pocztowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa	3	12.25 pp.	4	7.50 pp.
Osobowy I, II i III Brześć, Białystok, Grajewo	13	12.05 n.	14	6.56 r.
Osobowy I, II i III Humań, Odesa	5	12.30 n.	6	6.15 r.
Osobowy I, II i III Berdyczów, Radziwiłów, Równe, Sarny, Petersburg	11	8.25 pp.	12	10.26 r.
Osobowy I, II i III Odesa, Wołoczyska	7	9.35 pp.	8	8.15 r.
Osobowo.-Tow. I, II i III, Odesa, Brześć	15	8.00 r.	16	7.35 pp.
Osobowy I, II i III Znamionka, Mikołajów, Ekaterynosław	19	10.50 r.	20	5.59 pp.
Pocztowy I, II i III, Znamionka, Mikołajów	17	11.20 n.	18	7.15 r.
Osobowy I, II i III, Biała Cerkiew, Olszanica	27	5.00 pp.	28	9.27 r.
Osobowy I, II i III Sarny, Kowel, Warszawa, Petersburg	5	11.50 n.	6	7.51 r.
Szybszy tow. IV Kijów Odesa, Brześć i Znamionka	31	[illegible] pp.	32	1.10 pp.
Osobowy I, II i III, Fastów, Znamionka, Ekaterynosław, Sewastopol i Rostów n/D.	81	7.45 r.	94	9.55 pp.
Moskiewsko-Kijowsko-Woroneska Kolej.				
Pośpieszny I, II i III Moskwa	2	11.30 r.	1	6.30 pp.
Pocztowy I, II i III Moskwa, Kursk	4	1.00 pp.	3	6.00 r.
Osobowy I, II i III Kijów, Artakowo, Moskwa	1b	11.00 pp.	3b	7.30 r.
Osobowy I II III Kursk Moskwa, Woroneż	6	12.50 pp.	5	4.00 r.
Osobowy I II III Kursk, Woroneż, Charków, Petersburg	8	7.20 pp.	7	10.35 r.
Kijowsko-Połtawska Kolej.				
Pocztowy I, II i III Kremieńczug, Połtawa, Charków	4	12.15 n.	3	7.10 r.
Pośpieszny I, II i III, Połtawa, Charków, Łozowa, Rostów Sewastop.	2	6.17 pp.	1	8.47 r.
Towar.-osobowy II i III Połtawa, Charków	6	8.30 r.	5	8.04 pd

STATKI PAROWE

(pocztowo-osobowe)

Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach „2-go Towarzystwa Żeglugi na Dnieprze i jego dopływach" z rozpoczęciem żeglugi kursują na liniach:

Odchodzą

1) **Kijowsko-Ekaterynosławskiej.**
   Z Kijowa . . . . 9 g. r., 5 g. pp.
   „ Ekaterynosławia 8 g. r., 5 g. pp.
2) **Kijowsko-Homelskiej.**
   Z Kijowa . . . . 9 g. r., 2 g. pp.
   „ Homla . . . . 8 g. r., $1^1/_2$ pp.
3) **Kijowsko-Czernihowskiej.**
   Z Kijowa . . $12^1/_2$ g. d., 5 g. pp.
   „ Czernihowa. 12 g. d., 7 g. w.
4) **Kijowsko-Pińskiej.**
   Z Kijowa . . . . . . o g. 10 r.
   „ Pińska . . . . . . o g. 9 r.
5) **Kijowsko-Czarnobylskiej.**
   Z Kijowa . . . . . o g. $6^1/_2$ w.
   „ Czarnobyla . . . o g. 8 r.
6) **Kijowsko-Mohylowskiej.**
   Z Kijowa w niedziele, wtorki, czwartki i piątki . . o g. 2 pp
   Z Mohylewa w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki . o g. 6 r.

W Łojewie pasażerowie zmuszeni są przesiadać się do drugiego parostatku.

7) **Mohylowsko-Orszańskiej**) codziennie
8) **Homel-Wietkowskiej**)

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Prorezna) Nr 9, róg Puszkińskiej.